

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, życie codzienne, jednostka wojskowa, praca ojca

Środowisko wojskowych w przedwojennych w Puławach

To była duża jednostka, to był pułk. A przed wojną oficerowie i żołnierz to byli... patrzyli na [nich] z pewną zazdrością, jako coś wyższego, szczególnie oficerowie. Pamiętam defilady, to było wydarzenie w Puławach, defilada wojskowa. Ćwiczenia różne, manewry. Pamiętam, jak mój ojciec jeździł na manewry gdzieś w Polsce, to tydzień czy tam dwa tygodnie go nie było. W ogóle wojsko to była duża część życia społecznego w Puławach. Bo była to duża grupa ludzi, dużo oficerów było, dużo podoficerów, już nie mówię o żołnierzach. Duży tabor był wojskowy, dużo koni i dużo terenu zajmowali jak na ówczesne Puławy, toż to było parę tysięcy wojska na kilkanaście tysięcy mieszkańców.

Wejście na teren wojskowy to nie było tak prosto, trzeba było mieć przepustki, były wartownie, warty, żołnierze stali. Często chodziłem do ojca, ale właśnie ojciec musiał wychodzić po mnie, chłopców to nie wpuszczali na teren koszar. [On] w dwóch miejscach pracował. Miał kancelarię, gdzie tą księgowość prowadził, to było zaraz przy ulicy (Lubelska to była?) tej głównej w kierunku na Końskowolę. I miał jeszcze drugie pomieszczenie gdzieś głębiej na terenie koszar. Jak coś było pilnego i mnie matka wysłała, mówi: „Idź do ojca!”, to ja najpierw szedłem na wartownię, mówiłem, kto ja jestem i do kogo idę. To mnie nie wpuszczali, tylko on mówi: „Zaraz, poczekaj chwilę, my dowiemy się, gdzie twój ojciec jest.”

Te defilady pamiętam. Pamiętam, jak przychodzili na strzelnicę, jak jako chłopcy myśmy tam podchodzili, patrzyli tylko, jak się to odbywa. To była parada, oni maszerowali na tą strzelnicę, potem tam się rozstawiali, ach! To cała ceremonia była, to wiele godzin zawsze trwało i myśmy tak z zazdrością to obserwowali. Odbywały się całe bale w tym kasynie. Kino było na terenie wojska też. Były dla dzieci też całe bale. W kasynie był bal „Mikołaj dla dzieci”.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"